

Sygn. akt VIII Gz 42/15

POSTANOWIENIE

Dnia 28 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w następującym składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Kala (spr.)

Sędziowie: SO Marek Tauer

SO Wiesław Łukaszewski

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2015r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku (...) **Oddział w B.**

z udziałem **P. K.**

o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej

na skutek zażalenia uczestniczki na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 25 lutego 2015 r., sygn. akt XV Gzd 59/14

postanawia:

oddalić zażalenie

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dn. 25.02.2015 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił wniosek uczestniczki o przywrócenie jej terminu do wniesienia apelacji od postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dn. 8.01.2015 r. i odrzucił jej apelację.

W uzasadnieniu sąd wskazał, iż swój wniosek o przywrócenie terminu uczestniczka uzasadniała tym, że od dnia 4.11.2014 r. do 4.02.2015 r. przebywała poza granicami kraju. W jej mieszkaniu nie miał kto odebrać korespondencji, a zatem nie wiedziała o toczącym się postępowaniu.

Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczność ta nie pozwala na przyjęcie aby uczestniczka uprawdopodobniła, iż mimo całej swej staranności nie mogła dokonać czynności w terminie. Sąd Rejonowy wskazał, iż wyjeżdżając za granice na tak długi okres, uczestniczka powinna lepiej zorganizować odbiór kierowanej do niej korespondencji, tym bardziej że prowadzi działalność gospodarczą i niemożliwym jest, aby w czasie jej nieobecności nikt nie odbierał przesyłek pocztowych, chociażby tych związanych z bieżącą działalnością przedsiębiorcy.

Sąd Rejonowy zauważył, że uczestniczka nie kwestionowała przy tym prawidłowości adresu na który doręczano jej korespondencję.

W ocenie Sądu Rejonowego uczestniczka będąca przedsiębiorcą, wyjechała z kraju na trzy miesiące, a zatem podjęła działania planowane i to, jak uczy doświadczenie życiowe ze znacznym wyprzedzeniem czasowym i nie zabezpieczyła swoich spraw przez upoważnienie innej osoby do odbioru korespondencji, co uczynić powinien każdy człowiek, a

zwłaszcza przedsiębiorca należycie dbający o swoje interesy. Trudno zatem jak stwierdził Sąd Rejonowy uznać, że bez swojej winy została pobawiona możliwości działania. Jak wskazał Sąd Rejonowy, brak winy za niedokonanie w terminie czynności procesowej przyjmuje się wówczas, gdy wystąpiły przeszkody niezależne od strony. Oceniając zaś winę strony lub jej brak w uchybieniu terminowi dokonania czynności procesowej (art. 168 § 1 k.p.c) należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności w terminie lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się przed niedotrzymaniem terminu.

Ostatecznie Sąd Rejonowy na podstawie art. 168 § 1 k.p.c a contrario w zw. z art. 13 § 2 k.p.c w zw. z art. 376 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze wniosok o przywrócenie terminu oddalił (punkt 1 postanowienia), konsekwencją czego było odrzucenie apelacji na podstawie art. 13 § 2 k.p.c w zw. z art. 370 k.p.c w zw. z art. 376 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze (punkt 2 postanowienia).

Zażalenie na powyższe orzeczenie sądu złożyła uczestniczka wnosząc o jego uchylenie. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów art. 168 k.p.c i art. 169 § 2 k.p.c.

W uzasadnieniu zażalenia uczestniczka podniosła, iż w pełni uprawdopodobniła, że w okresie od 4.11.2014 r. do 4.02.2015 r. przebywała za granicą, a nie miała obowiązku ustanawiać ani pełnomocnika ani innej osoby upoważnionej do odbioru korespondencji, gdyż żaden przepis prawa nie nakłada na niej takiego obowiązku. Skoro zaś zdecydowała się na wyjazd, to przyjęć należy, że swoje sprawy miała na tyle uregulowane, że pozwalały jej na wyjazd i nie mogła przewidzieć nieoczekiwanej korespondencji z sądu. Skarżąca dodała też, że żaden przepis prawa nie zabrania jej wyjechać za granicę.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Zażalenie uczestniczki nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 370 k.p.c sąd pierwszej instancji odrzucił na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. W związku z powyższym zasadnie Sąd Rejonowy odrzucił apelację uczestniczki wniesioną po terminie.

Prawidłowo przy tym Sąd Rejonowy ustalił, iż uczestniczka we wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji nie uprawdopodobniła, iż uchybienie terminowi nastąpiło bez jej winy. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że podnoszone przez uczestniczkę okoliczności nie mogą świadczyć o dochowaniu przez nią należytej staranności w dbaniu o własne interesy.

Ugruntowane na tle art. 168 k.p.c. orzecznictwo i doktryna zgodnie wskazują, że brak winy w niedokonaniu w terminie czynności procesowej podlega ocenie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy.

Oczywiście należy przyznać rację skarżącej, że żaden przepis prawa nie zakazuje obywatelom podejmowania decyzji o wyjeździe za granicę i nie nakłada wprost obowiązku ustanawiania na czas wyjazdu pełnomocników upoważnionych do odbioru przez okres ich nieobecności kierowanej do nich korespondencji.

Jak jednak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, uczestniczka jest przedsiębiorcą, prowadzącym działalność gospodarczą i jak przyznała sama uczestniczka w uzasadnieniu zażalenia, działalność ta jest jej jedynym źródłem utrzymania. A skoro tak, to zarówno dobre obyczaje obowiązujące między przedsiębiorcami, jak i staranność w dbaniu o swoje interesy nakazują, aby przedsiębiorca planując dłuższą nieobecność w kraju, tak pokierował swoimi sprawami, aby nie narażać zarówno swoich kontrahentów i wierzycieli na niemożność kontaktu z przedsiębiorcą przez dłuższy czas, jak również siebie samego na ujemne skutki takiej nieobecności.

Uczestniczka podniosła w zażaleniu, że nie ponosi winy w uchybieniu terminu, gdyż jej sytuacja życiowa pozwalała jej na dłuższe wyjazdy, gdyż nie jest ona związana niczym w kraju a swoje sprawy prowadzi w sposób należyty. Dodała jednocześnie, że od 2012 r. bezpośrednio w Urzędzie Skarbowym w N. spłaca swoje zaległości finansowe. Uczestniczka przyznała zatem, że posiada zaległości płatnicze i jak wskazała, Urząd Skarbowy w N. jest w posiadaniu tytułów wykonawczych i prowadzi egzekucję z wniosku wnioskodawcy (...) od września 2012 r. Ponadto wnioskodawca dołączył do wniosku upomnienia, które wysyłał do uczestniczki w 2012 r. i 2013 r. wraz z dowodami ich odbioru przez uczestniczkę.

Trudno zatem w tych okolicznościach uznać, że uczestniczka miała swoje sprawy na tyle uregulowane, że nie mogła przewidzieć nieoczekiwanej korespondencji z sądu. Wiedząc bowiem o posiadaniu niespłaconych zobowiązań, o prowadzonej przeciwko niej egzekucji, i decydując się na długi wyjazd z kraju, uczestniczka powinna przewidywać, że w czasie jej nieobecności może być do niej kierowana korespondencja od wierzycieli, a nawet z sądu.

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy przedsiębiorca powinien zadbać, aby w czasie jego dłuższej nieobecności, kierowana do niego korespondencja była w należyty sposób odbierana (np. przez ustanowionego przez uczestniczkę pełnomocnika). Biorąc bowiem pod uwagę istniejące aktualnie możliwości komunikowania się na odległość, uczestniczka mogła zadbać o to, aby nawet przebywając za granicą mogła mieć wpływ na podejmowanie decyzji co do wpływającej do niej korespondencji. Mogła by wówczas np. złożyć wniosek o odroczenie terminu posiedzenia sądu do czasu jej powrotu z zagranicy. W przeciwnym wypadku można postawić jej zarzut braku należytej staranności w dbałości o własne interesy.

Zgodzić się należy z uczestniczką, że przedłożonymi biletami lotniczymi wykazała, iż od 4.11.2014 r. do 4.02.2015 r. przebywała za granicą. Jak jednak wskazał Sąd Rejonowy, powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 6.10.1998 r. (II CKN 8/98), przy ocenie winy strony lub jej braku w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej (art. 168 par. 1 kpc) należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub nie podjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu.

Tym samym, na podstawie art. 385 k.p.c w zw. z art. 397 § 2 k.p.c Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.